

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 września 2015 r.,

sprawy **R. K.**

skazanego z art. 281 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt IX Ka 86/15

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt III K 964/12,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego R. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 30 października 2014r. **R. K.** został skazany za występki kradzieży rozbójniczej zakwalifikowany z art. 281 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją przez obrońcę oskarżonego, który zarzucając naruszenie przepisów art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 368 k.p.k. i art. 170 § 3 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 167 i art. 193 § 1 k.p.k. wskazał, iż w konsekwencji miała miejsce dowolna, a

nie swobodna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów skutkująca tym, że Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy”

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 marca 2015r. powyższy wyrok został utrzymany w mocy przy uznaniu apelacji za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie to zostało zaskarżone kasacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił, że zostało ono wydane z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy rzetelnej i wnikliwej analizy wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oraz niewyjaśnienie w treści uzasadnienia, czym kierował się Sąd uznając wnioski i zarzuty apelacji za bezzasadne. Formułując powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i „przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Z pisemnej odpowiedzi na kasację wywodzić należy, że prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym, co wobec niestwierdzenia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. ani warunków z art. 435 k.p.k. i art. 455 k.p.k. skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzuty kasacyjne wskazywały na to, że kontrola instancyjna wyroku Sądu Rejonowego była nierzetelna, czym miałyby zostać naruszone przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Konfrontując je z pisemnymi motywami orzeczeń wydanych przez Sądy obu instancji, jak i z argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, stwierdzić należało, że rację ma prokurator wskazując na ich pozornosc.

Nie można przypisać zarówno Sądowi merytorycznie rozpoznającemu sprawę, jak i Sądowi odwoławczemu braku wnikliwości w ocenie materiału dowodowego, czy też pobieżności w rozpoznawaniu poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Wręcz przeciwnie, rozważania Sądu *ad quem* pozostają szczegółowe i stanowią wręcz drobiazgową analizę konkretnych kwestii

poruszonych w środku odwoławczym. Apelacja skupiła się na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi, to skazany R. K. w dniu 11 września 2010r. był jednym ze współsprawców kradzieży rozbójniczej dokonanej na szkodę P. W.. Sąd drugiej instancji, szczegółowo odnosząc się do konkretnych zarzutów, wykazał, że ustalenia te poczynione zostały w sposób zgodny z regułami postępowania dowodowego. Powołując argumenty przemawiające za nieskutecznością twierdzeń obrońcy oskarżonego zmierzających do ich podważenia, logicznie umotywował brak podstaw do uwzględnienia środka odwoławczego. Natomiast kasacja, pomimo formalnej poprawności, w istocie stanowiła nic innego, jak dalszą dezaprobatę dla powyższych ustaleń i kolejną próbę zdeprecjonowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonego poprzez akcentowanie wynikających z poszczególnych źródeł dowodowych oderwanych od całokształtu okoliczności sprawy relacji, które – co należy podkreślić – w najmniejszym stopniu nie pozostały poza zakresem instancyjnie zweryfikowanej merytorycznej oceny.

Tego rodzaju polemika z oceną dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowaną w postępowaniu odwoławczym, u podłoża której leży chęć odmiennego kreowania stanu faktycznego według potrzeb skarżącego, nie może być uznana za skuteczną kasacyjnie i przekonuje o bezzasadności wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w stopniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Należy w tym miejscu odwołać się do ograniczeń wynikających z przepisów art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. kształtujących przedmiotowy zakres kasacji, których z uwagi na wskazane powyżej okoliczności autor skargi kasacyjnej nie respektował. Podkreślić należy, że postępowanie tego rodzaju, zmierzające do zwykłej kontroli odwoławczej, zawsze będzie skutkowało uznaniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny i tak też na gruncie niniejszej sprawy implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

